

Sygn. akt VI Ka 310/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

26 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

**Przewodniczący – SSR del. do SO Jarosław Staszekiewicz**

**Protokolant Katarzyna Rubel**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze B. S.

po rozpoznaniu 26 czerwca 2018 r.

sprawy **K. K.** ur. (...) w L.

s. M. i A. z domu R.

oskarżonego z art. 278 § 1 kk w związku z art. 64 § 1 kk i in.

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z 15 marca 2018 r. sygn. akt II K 1695/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego K. K.;

II. stwierdza, że koszty sądowe za postępowanie odwoławcze ponosi Skarb Państwa;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. K. kwotę 516,60 złotych, w tym 96,60 złotych podatku od towarów i usług.

Sygnatura akt VI Ka 310/18

## UZASADNIENIE

K. K. oskarżono o to, że:

- 22 czerwca 2016 roku o godzinie 11.05 w J. przy ulicy (...), na terenie stacji Paliw (...) S. A. kierując pojazdem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), po uprzednim zatankowaniu do posiadanych w bagażniku zbiorników 257,51 litrów paliwa E. O. o wartości 1.076,39 złotych zabrał je w celu przywłaszczenia odjeżdżając w nieznanym kierunku, czym działał na szkodę (...) S.A. (...) P. ulica (...), przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu, będąc skazanym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Legnicy z dnia 25 lutego 2015 roku o sygnaturze akt II K 716/14 za przestępstwa podobne na karę dwóch lat i czterech miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywa w okresie od 6 lutego 2015 roku do 24 maja 2017 roku, zaliczono okresy od 12 stycznia 2013 roku do 14 stycznia 2013 roku, od 28 stycznia 2013 roku do 29 stycznia 2013 roku, od 6 marca 2013 roku do 8 marca 2013 roku, od 25 czerwca 2013 roku do 26 czerwca 2013 roku i od 9 lipca 2013 roku do 10 lipca 2013 roku, to jest o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

- 28 czerwca 2016 roku w J. przy ulicy (...) na terenie stacji Paliw (...) S. A. o numerze (...) kierując pojazdem marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), po uprzednim zatankowaniu do posiadanych w bagażniku zbiorników 214,05 litrów paliwa E. O. o wartości 907,57 złotych zabrał je w celu przywłaszczenia odjeżdżając ze stacji w nieznanym

kierunku, czym działał na szkodę (...) S.A. (...)ulica (...), przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w punkcie I, to jest o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

- 26 lipca 2016 roku w J. przy alei (...) na terenie stacji Paliw B. kierując pojazdem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), po uprzednim zatankowaniu do posiadanych w bagażniku zbiorników 531,37 litrów paliwa d.o wartości 2.228,95 złotych zabrał je w celu przywłaszczenia odjeżdżając ze stacji w nieznanym kierunku, czym działał na szkodę B. (...) Spółka (...) z siedziba w H. Oddział w P. ulica (...), (...)-(...) K., przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w punkcie I; to jest o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

- 2 sierpnia 2016 roku w J. przy ulicy (...) na terenie stacji Paliw (...) S. A. kierując pojazdem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), po uprzednim zatankowaniu do posiadanych w bagażniku zbiorników 475,97 litrów paliwa E. O. o wartości 1.961 złotych zabrał je w celu przywłaszczenia odjeżdżając ze stacji w nieznanym kierunku, czym działał na szkodę (...) S.A. (...)ulica (...), przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w punkcie I, to jest o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z 15 marca 2018 roku w sprawie II K 1965/16 uniewinniono oskarżonego od popełnienia zarzucanych czynów. Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. stwierdzono, że koszty procesu ponosi Skarb Państwa, zaś na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy prawo o adwokaturze zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. K. 1.549,80 złotych tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu.

Z wyrokiem tym nie zgodziła się Prokurator Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze. Zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, wyrażający się w błędnym uznaniu, że oskarżony nie popełnił zarzucanych mu czynów, podczas gdy całość materiału dowodowego, a w szczególności zeznania świadków: A. R., I. Ł., I. S. i L. K., a także zapisy z monitoringów i protokół odtworzenia prowadzą do wniosku wprost przeciwnego.

Zarzuciła również obrazę przepisów prawa procesowego – art. 167 k.p.k. – mającą wpływ na treść zapadłego orzeczenia, polegającą na uznaniu za ostateczną i rozstrzygającą wstępną opinię biegłego z zakresu antropologii z 28 stycznia 2018 roku, podczas gdy prawidłowa analiza treści tejże opinii, a w szczególności wniosków w niej zawartych wskazuje na bezwzględną konieczność dopuszczenia z urzędu opinii biegłego z zakresu informatyki śledczej i technik audiowizualnych celem przeprowadzenia badania materiału dowodowego w postaci zapisów monitoringu z 22 i 28 czerwca oraz 26 lipca i 2 sierpnia 2016 roku pod kątem poprawy jakości nagrania video obrazu i identyfikacji sprawcy zdarzeń z nagrania monitoringu. Stawiając te zarzuty wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nie sposób nie zauważyć na wstępie, że zarzuty odwołania są sprzeczne. Z jednej strony oskarżyciel przekonuje, że zebrane dotąd dowody – zeznania świadków i dokumenty – są wystarczające do stwierdzenia sprawstwa oskarżonego w odniesieniu do zarzucanych czynów. Z drugiej krytykuje postępowanie sądu I instancji, który zaprzestał dalszych czynności dowodowych. Sąd odwoławczy zobowiązany jest zająć się obiema częściami apelacji po kolei, niezależnie.

Pierwszy z zarzutów nie został w żaden sposób uzasadniony w środku odwoławczym. Prokurator w dalszej części apelacji powtarza jedynie swoje stanowisko z początku pisma. Nie wskazuje zwłaszcza, jak sprawstwo oskarżonego ma wynikać z zeznań świadków oraz zapisów z monitoringu i protokołu odtworzenia. Przesłuchiwane w sprawie osoby twierdziły, że nie widziały lub nie pamiętają wyglądu sprawcy kradzieży paliwa. Nie mogą więc dostarczyć żadnych informacji przyczyniających się do ustaleń, co do tego, kto dokonał tych zaborów. Zapisy z monitoringu, na które powołuje się prokurator, zawierają rejestrację wyglądu tej osoby. W toku postępowania przygotowawczego przeprowadzono ich analizę ( k. 86-109 ). Zapoznanie się z jej wynikami także nie przynosi pewności, co do tego, że to K. K. został sfilmowany przez kamery monitoringu.

Ostatnim z dowodów, o jakich mowa w pierwszym z zarzutów, jest protokół odtworzenia zapisów z kamer przemysłowych ( k. 116-118 ). Wynika z niego pewność osoby przeprowadzającej czynność, że na nagraniach zarejestrowano oskarżonego. W protokole zanotowano, że kateryczne rozpoznanie opiera się o wygląd twarzy, sylwetki i sposób poruszania się. Zważywszy na jakość nagrań, którymi dysponował funkcjonariusz policji dokonujący odtworzenia, trudno przyjąć, że miał on możliwość katerycznego rozpoznanie osoby dokonującej kradzieży po rysach twarzy. Wystarczy w tym zakresie odwołać się do zdjęć uzyskanych z filmów przez osobę dysponującą wiedzą fachową ( k. 106-109 ), a potem jeszcze przez biegłą ( k. 314-317 ). Sylwetka tej postaci jest zniekształcona przez luźne ubrania, nie sposób jej zresztą uznawać za cechę katerycznie identyfikującą, podobnie jak sposób poruszania się.

Aby móc ostatecznie docenić wartość dowodową spostrzeżeń funkcjonariusza policji trzeba sięgnąć do uzyskanej w toku rozprawy opinii biegłej z zakresu antropologii. Wyraziła ona przekonanie, że przedstawione jej wizerunki, nagrania, są niewystarczające do katerycznego zidentyfikowania sfilmowanej osoby. Dysponowała przy tym tym samym materiałem, jaki odtwarzał wcześniej policjant. Dysponuje specjalistyczną wiedzą w zakresie wyglądu człowieka – jego twarzy i sylwetki. To jej oceny w tym zakresie trzeba uznawać za pierwszorzędne. Z tego względu nie można uznać za dowód dostateczny, jeżeli chodzi o sprawstwo oskarżonego, protokołu odtworzenia nagrań. Wnioski biegłej potwierdzają tylko opinie specjalistów badających zapisy, dopuszczoną na etapie postępowania przygotowawczego ( k. 94 ).

Powyższe oznacza, że żaden z dowodów, na które powołał się prokurator w pierwszym z zarzutów, nie pozwala na ustalenie, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanych czynów. W tym zakresie apelacja okazała się więc bezzasadna.

W dalszej części odwołania zarzucono, iż sąd I instancji poprzestał na uzyskaniu wstępnej opinii antropologa, zamiast starać się o poprawę jakości posiadanych nagrań z monitoringu i ponowne opiniowanie na ich podstawie przez tego samego biegłego. Skarżący pomija przy tym, że zapoznanie się z zapisami i ocena ich przydatności przez specjalistów z zakresu badań wizualnych i technik audiowizualnych zostały już przeprowadzone. Ich efektem jest opinia ( k. 86-109 ). Zapisano tam uwagi odnoszące się do słabej jakości obrazu nagrań ( k. 88 ). Następnie każde z osobna poddano analizie ( k. 91-93 ). Ponownie oceniono je jako cechujące się słabą jakością techniczną i wizualną obrazu.

Z treści tej opinii wynika, że dokonano ustaleń, na jakich zależało skarżącemu. Osoby dysponujące wiedzą fachową z zakresu badań wizualnych i technik audiowizualnych zdecydowały, że jakość nagrań nie pozwala na uzyskanie dokładniejszych obrazów osoby dokonującej kradzieży paliwa. Apelujący nie wykazał, aby opinia w tym zakresie była niejasna, niepełna lub wewnętrznie niespójna. Nie było zatem podstaw do jej uzupełniania, czy zastępowania inną ekspertyzą. Wniosku takiego nie zgłoszono zresztą na etapie rozpoznawania sprawy przez sąd I instancji, ani przed sądem odwoławczym. Skoro zatem dotychczasowe opinie były pełne i wszechstronne, to sąd rejonowy nie dopuścił się naruszenia art. 167 k.p.k. nie dopuszczając dowodu z kolejnego opracowania eksperta. Drugi z zarzutów w tej sytuacji także okazał się bezzasadny.

Skoro apelacja wywiedziona na niekorzyść oskarżonego od wyroku uniewinniającego przez prokuratora nie zawierała przekonywujących zarzutów, to zaskarżone orzeczenie należało utrzymać w mocy. Sąd odwoławczy nie dopatrywał się istnienia żadnej okoliczności, którą w takiej sytuacji powinien był badać z urzędu. Utrzymując w mocy wyrok uniewinniający oskarżonego, zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. stwierdzono, że koszty sądowe za postępowanie odwoławcze ponosi Skarb Państwa.

Na rzecz wyznaczonego dla oskarżonego obrońcy z urzędu adw. B. K., zgodnie z art. 29 ust. 1 ustawy z 26 maja 1982 roku – prawo o adwokaturze i § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądzono od Skarbu Państwa 516,60 złotych, w tym 96,60 złotych jako podatek Vat, tytułem zwrotu kosztów działania jako obrońca z urzędu K. K. w postępowaniu odwoławczym.